

ANNALES  
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA  
LUBLIN — POLONIA

VOL. XVII, 4

SECTIO G

1970

Z Katedry Postępowania Cywilnego Wydziału Prawa UMCS  
Kierownik: doc. dr hab. Mieczysław Sawczuk

Jan KLIMKOWICZ

**Prawo interwenienta ubocznego do dokonywania czynności procesowych  
w polskim procesie cywilnym**

Право третьего лица на совершение процессуального действия в польском  
гражданском процессе

Droit de l'intervenant tiers de remplir les fonctions procédurales dans le procès  
civil en Pologne

UWAGI OGÓLNE

Rozważania na temat prawa interwenienta ubocznego do dokonywania czynności w procesie cywilnym należy zacząć od stwierdzenia, że w polskiej doktrynie i orzecznictwie panuje zgodność poglądów co do tego, iż interwenient uboczny, i to nawet samoistny (art. 81 k.p.c.), nie jest stroną.<sup>1</sup> Ten trafny i powszechnie przyjęty pogląd nie wymaga bliższego uzasadnienia. Można jednak przypomnieć, że powołany art. 81 k.p.c. nakazuje stosować do stanowiska interwenienta samoistnego w procesie przepisy o współuczestnictwie jednolitym, lecz tylko „odpowiednio”. Z takiego sformułowania wynika, jak sądzę, przede wszystkim, że interwenient samoistny nie jest jednak współuczestnikiem procesu w rozumieniu art. 73 § 1 k.p.c., a zatem i stroną.<sup>2</sup>

<sup>1</sup> Tak również w najnowszej doktrynie niemieckiej, por. np. L. Rosenberg: *Lehrbuch des deutschen Zivilprozessrechts*, München u. Berlin 1961, s. 209; por. też K. Hellwig: *System des deutschen Zivilprozessrechts*, Teil I, Leipzig 1912, s. 230. Odmienny, całkowicie odosobniony pogląd, że nawet interwenient niesamoistny jest stroną, reprezentował w doktrynie polskiej tylko W. Godlewski: *Austryackie prawo procesowe cywilne*, Lwów 1900, s. 151.

<sup>2</sup> Tak również Z. Resich [w:] B. Dobrzański, M. Lisiewski, Z. Resich, W. Siedlecki: *Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz*, Warszawa 1969, s. 204 (cyt. dalej jako *Komentarz*). Zdaniem G. Neumanna: *Kommentar zu den Zivilprozessgesetzen*, Wien 1927, s. 467, według § 20 austriackiego

Z faktu, że interwenient uboczny nie jest stroną, wynikają już pewne konsekwencje w zakresie jego uprawnień w procesie. Przy rozstrzyganiu występujących w doktrynie i w praktyce wątpliwości w sprawie prawa interwenienta ubocznego do dokonania niektórych czynności w procesie należy poza tym brać pod uwagę cele instytucji interwencji ubocznej. Cele te, ogólnie rzecz ujmując, są następujące: pierwszy, to udzielenie przez interwenienta ubocznego pomocy stronie, do której przystąpił, w wygraniu przez nią sprawy, zaś drugi — z punktu widzenia interwenienta podstawowy — to zapewnienie ochrony własnej sfery prawnej, zagrożonej przez mające zapaść rozstrzygnięcie sądu. Jednakże o podwójnym celu interwencji ubocznej można mówić przede wszystkim w odniesieniu do interwencji niesamoistnej, przy której za dominujący należy uważać cel określony jako „pierwszy”, natomiast przy interwencji samoistnej na plan pierwszy wysuwa się bezpośrednio ochrona sfery prawnej interwenienta.<sup>3</sup>

Uprawnienia interwenienta ubocznego w procesie zostały w k.p.c. określone w art. 79, 80, 83, 103, 107, 158, 718, a poprzez art. 81 także w art. 73 § 2. Ponieważ podstawowym i zarazem charakterystycznym rodzajem dla interwencji ubocznej jako instytucji jest interwencja niesamoistna, do której interwencja samoistna pozostaje w takim stosunku, jak wyjątek do reguły, przeto dalsze uwagi skoncentrowano przede wszystkim na sytuacji interwenienta niesamoistnego i w związku z tą sytuacją zaakcentowane zostały różnice w porównaniu z interwencją samoistną.

#### DOKONYWANIE CZYNNOŚCI PROCESOWYCH

##### 1

Podstawowe znaczenie dla określenia zakresu uprawnień interwenienta ubocznego do dokonywania czynności procesowych posiada art. 79 k.p.c., który brzmi: „Interwenient uboczny jest uprawniony do wszelkich czynności procesowych dopuszczalnych według stanu sprawy. Nie mogą one jednak pozostawać w sprzeczności z czynnościami i oświadczeniami strony, do której przystąpił”. Z przepisu tego wynika, że uprawnienie interwenienta do dokonywania czynności procesowych jest jego własnym prawem; że interwenient, dokonując tych czynności w procesie, czyni to we własnym imieniu i nie musi posiadać

---

k.p.c., interwenient samoistny otrzymuje pozycję współuczestnika jednolitego (§ 14), lecz nie jest on jednak prawdziwym współuczestnikiem sporu, bo ani nie pozywa, ani nie jest pozywany.

<sup>3</sup> Cele interwencji ubocznej omawiam szerzej w pracy doktorskiej: *Interwencja uboczna według k.p.c.*, [maszynopis], Lublin 1969, ss. 8—14.

zgody strony, do której przystąpił.<sup>4</sup> Jeśli zaś chodzi o zakres czynności, których może dokonać interwenient, to na podstawie art. 79 zd. 1 k.p.c. można przyjąć, że jest on w zasadzie nieograniczony, na co wskazuje użyte określenie „wszelkich czynności procesowych”. Dodano jednak „w zasadzie”, gdyż przytoczone określenie nie wyczerpuje w całości zagadnienia zakresu czynności procesowych, do których dokonania uprawniony jest interwenient uboczny. Określenie „wszelkich” zwalnia od wyliczania czynności procesowych, których może dokonać interwenient uboczny. Podstawowe znaczenie dla właściwego rozumienia art. 79 k.p.c. posiada jednak samo pojęcie „czynności procesowych”. W szczególności zaś chodzi o rozstrzygnięcie, czy „wszelkie czynności procesowe” obejmują także czynności zaliczane do tzw. czynności dyspozytywnych materialnych (zawarcie ugody, zrzeczenie się roszczenia, uznanie powództwa), których natura prawna nie została dotychczas w doktrynie wyjaśniona.<sup>5</sup> Za wyłączeniem tych czynności z zakresu uprawnień interwenienta ubocznego niesamoistnego przemawia przede wszystkim fakt, że czynności te dotyczą bezpośrednio roszczenia dochodzonego w procesie. Podmiotem tego roszczenia jest wyłącznie strona i tylko ona może nim dysponować, przy czym ta dyspozycja roszczeniem ma swoje źródło w przepisach prawa materialnego. Interwenient uboczny, nie będąc stroną, nie może zatem rozporządzać w procesie cudzym roszczeniem.<sup>6</sup>

Zagadnienie to przedstawia się odmiennie przy interwencji samoistnej, ponieważ w tym wypadku interwenient uboczny pozostaje podmiotem stosunku prawnego, z którego wynika dochodzone roszczenie<sup>7</sup>, przeto przyznanie mu pewnych uprawnień przy dokonywaniu przez stronę czynności dyspozytywnych materialnych wydaje się konieczne.

---

<sup>4</sup> Por. S. Gołąb: *Interwencja uboczna*, „Palestra”, 1934, s. 542, 545; M. Allerhand: *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1, Lwów 1932, s. 93.

<sup>5</sup> Wypowiadane w doktrynie poglądy na temat charakteru prawnego tych czynności przedstawia M. Piekarski: *Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1964, s. 122, przypis 71 oraz J. Lapiere: *Ugoda sądowa w polskim procesie cywilnym*, Warszawa 1968, s. 73 i n.

<sup>6</sup> Por. w szczególności M. Waligórski: *Proces cywilny, Funkcja i struktura*, Łódź 1947, s. 162, J. Lapiere: *Ugoda sądowa w polskim procesie cywilnym na tle prawnoporównawczym*, [maszynopis], Warszawa 1962, s. 195, zaś z literatury niemieckiej A. Schönke, H. Schröder, W. Niesie: *Lehrbuch des Zivilprozessrechts*, Karlsruhe 1956, s. 137. Por. jednak odmienny pogląd Gołąba: *op. cit.*, s. 542.

<sup>7</sup> Tylko bowiem w takim wypadku wyrok w sprawie może odnieść bezpośredni skutek prawny między interwenientem a przeciwnikiem strony, do której interwenient przystąpił (art. 81 k.p.c.). Zagadnienie to omawiam bliżej w powołanej wyżej pracy, ss. 97—103.

Sądzę, że w tym właśnie kierunku powinna iść wykładnia art. 81 k.p.c., na którego podstawie (w związku z art. 73 § 2 k.p.c.) należy przyjąć, że w wypadku gdy w procesie obok strony występuje interwenient uboczny samoistny, wówczas do skutecznego dokonania przez stronę zawarcia ugody, zrzeczenia się roszczenia albo uznania powództwa, potrzebną jest zgoda interwenienta ubocznego samoistnego.

Zwrócić należy jednak uwagę, że w art. 81 k.p.c. mowa jest o odpowiednim stosowaniu przepisów o współuczestnictwie jednolitym. W związku z takim sformułowaniem Z. Resich jest zdania, że „odpowiedniość” ogranicza się w istocie do stosowania w wypadkach z art. 81 k.p.c. — art. 73 § 2 zdanie pierwsze, natomiast interwenient samoistny nie jest uprawniony do współdziałania w aktach dyspozycyjnych, o których mowa w zdaniu drugim powołanego przepisu.<sup>8</sup>

Pogląd Z. Resicha budzi jedna wątpliwość. Oparty jest bowiem wyłączenie na tym, że interwenient uboczny nie jest w procesie stroną, natomiast nie uwzględnia związku prawnego, istniejącego na podstawie przepisów prawa materialnego między stronami procesu a interwenientem ubocznym. Związek ten sprawia, że wyrok w sprawie odnosi bezpośredni skutek prawny w stosunku między interwenientem ubocznym samoistnym a przeciwnikiem strony, do której interwenient przystąpił. Pogląd ten nie uwzględnia też faktu, że aczkolwiek interwenient samoistny nie jest formalnie stroną procesu, to jednak jest on stroną stosunku prawnego rozpoznawanego w procesie. Należy także podkreślić, że interwenient uboczny samoistny pozostaje poza tym w stosunku prawnym ze stroną, przy której występuje i że bardzo często jest to tego rodzaju stosunek prawny, w którym do dysponowania wynikającymi z niego prawami podmiotowymi, według przepisów prawa materialnego, konieczne jest (także i poza procesem) współdziałanie interwenienta ubocznego jako współuprawnionego. Taką sytuację przewiduje art. 199 k.c. przy współwłasności. Wówczas jest oczywiste, że wyłączenie współuprawnionego (w podanym przykładzie współwłaściciela, który występuje w charakterze interwenienta ubocznego w procesie wszczętym na podstawie art. 209 k.c. przez drugiego współwłaściciela) od współdziałania w czynnościach dyspozytywnych materialnych nie dałoby się niczym usprawiedliwić.

Sądzę, że przytoczone racje przemawiają za przyjęciem bronionego poglądu, iż przy dokonywaniu przez stronę czynności dyspozytywnych materialnych interwenient samoistny ma te same uprawnienia, które posiada współuczestnik jednolity.<sup>9</sup>

<sup>8</sup> Por. Resich [w:] *Komentarz*, s. 204.

<sup>9</sup> Tak również Z. Wiszniewski: *Glosa do orzeczenia SN z 14 IV 1960 r.*, 4 CO 3/60, „Państwo i Prawo” 1961, nr 2, s. 349; Lapierre: *Ugoda sądowa...*

Z zakresu czynności procesowych interwenienta występującego u boku powoda należy wyłączyć (bez względu na rodzaj interwencji) także cofnięcie pozwu.<sup>10</sup> Wprawdzie czynność ta nie dotyczy bezpośrednio roszczenia procesowego, lecz jest ona związana ściśle ze stanowiskiem powoda, a poza tym także na wniesienie pozwu interwenient uboczny nie ma żadnego wpływu. Za tego rodzaju tezą przemawia też art. 79 zd. 2 k.p.c., ponieważ cofnięcie pozwu należy do tych czynności, które już z istoty swej są czynnościami sprzecznymi z czynnościami strony (w tym wypadku z czynnością wniesienia pozwu).<sup>11</sup>

W zakresie czynności procesowych, określanych w doktrynie procesu cywilnego jako środki obrony pozwanego, a dotyczących także powoda, interwenient uboczny jest uprawniony do podnoszenia tylko takich zarzutów merytorycznych, które pozostają w sferze stosunków prawnych popieranej przez niego strony. Interwenient uboczny nie może natomiast powoływać się na okoliczności, które dotyczą wyłącznie jego sytuacji prawnej. Nie może on również, nawet gdy jest interwenientem samoistnym, dochodzić własnych roszczeń ani w drodze powództwa wzajemnego, ani w formie zarzutu potrącenia.<sup>12</sup>

Jeśli chodzi o zarzuty i wnioski formalne, to mogą się one opierać zarówno na okolicznościach dotyczących strony, jak i samego interwenienta. A więc interwenient uboczny może na przykład podnieść, że strona nie ma zdolności sądowej lub procesowej, albo zgłosić wnioszek

---

[maszynopis], s. 198. Również W. Siedlecki nie wyłączał chyba takiego interwenienta od współudziału przy dokonywaniu czynności dyspozytywnych, gdy pisał, że: „Nie może on jedynie sam [podkr. mojej] dokonywać tzw. aktów dyspozytywnych [...]”. (J. Jodłowski, W. Siedlecki: *Postępowanie cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1958, s. 300). W późniejszej pracy autor ten twierdzi jednak: „Nie może on [interwenient samoistny] dokonywać aktów dyspozytywnych, gdyż nie jest stroną procesową”. (W. Siedlecki: *Zarys postępowania cywilnego*, Warszawa 1966, s. 128).

<sup>10</sup> Por. K. Lipiński: *Kodeks postępowania cywilnego z orzecznictwem okresu powojennego i komentarzem*, Warszawa 1961, s. 80. Odmiennie Gołąb: *op. cit.*, s. 542 i chyba także Waligórski: *op. cit.*, s. 162, który wprawdzie odmawia interwenientowi prawa cofnięcia pozwu, lecz tylko wówczas, gdy jest ono połączone ze zrzeczeniem się roszczenia.

<sup>11</sup> Należy przyjąć, że do skutecznego cofnięcia pozwu przez stronę konieczna jest zgoda interwenienta samoistnego. Nie wynika to wprawdzie z art. 73 § 2 k.p.c., lecz przemawia za tym istota współuczestnictwa jednolitego. Por. na ten temat J. Rajski: *O niektórych zagadnieniach związanych z cofnięciem pozwu*, „Nowe Prawo”, 1959, nr 5, s. 569.

<sup>12</sup> Por. Jodłowski, Siedlecki: *op. cit.*, s. 299 oraz orzeczenie SN z 27 IV 1934 r., CI 328/34, Zb. O. SN, 1934, poz. 791. Natomiast interwenient uboczny nawet niesamoistny może podnosić zarzuty wspólne, np. wtedy gdy pozostaje ze stroną, do której przystąpił w stosunku solidarności. Por. J. J. Litauer: *Komentarz do procedury cywilnej*, Warszawa 1933, s. 45.

o wyłączenie sędziego ze względu na łączący sędziego ze stroną lub nim (interwenientem) stosunek osobisty, który mógłby budzić wątpliwości co do bezstronności sędziego (art. 49 k.p.c.). W razie uchybienia przepisom postępowania interwenient uboczny może zwrócić na nie uwagę sądu, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu (art. 162 k.p.c.), i to niezależnie od tego, czy te uchybienia godzą bezpośrednio w jego uprawnienia procesowe, czy też strony.

## 2

Dalsze ograniczenie uprawnień interwenienta ubocznego w dokonywaniu czynności procesowych wynika już wprost z art. 79 k.p.c. Mianowicie, zgodnie z art. 79 zd. 1 *in fine*, czynność procesowa interwenienta ubocznego musi być „dopuszczalna według stanu sprawy”. Ograniczenie to należy rozumieć w ten sposób, że interwenient uboczny wstępuje do sprawy w takim jej stanie, w jakim znajduje się ona w chwili jego wstąpienia. Uprawnienia interwenienta ubocznego do dokonywania czynności procesowych nie mogą zatem przekraczać zakresu uprawnień, które posiada aktualnie, tj. w chwili dokonywania czynności przez interwenienta, strona.<sup>13</sup> W związku z tym, jeśli strona utraciła już prawo do dokonania określonej czynności, ponieważ na przykład upłynął już termin do jej dokonania, to prawo to nie służy także interwenientowi ubocznemu.<sup>14</sup>

Momentem początkowym, od którego interwenient uboczny może dokonywać czynności procesowych, jest niewątpliwie chwila wstąpienia do sprawy, skoro ze wstąpieniem tym może on połączyć dokonanie innej czynności procesowej (art. 77 § 2 k.p.c.); momentem zaś końcowym jest w zasadzie prawomocne zakończenie postępowania w sprawie.

W wypadku gdy postępowanie w sprawie zostanie zakończone prawomocnym wyrokiem, powstaje problem dopuszczalności wniesienia przez interwenienta skargi o wznowienie postępowania. Uprawnienie do korzystania z tego środka prawnego przyznaje się powszechnie inter-

<sup>13</sup> Por. Jodłowski, Siedlecki: *op. cit.*, s. 299.

<sup>14</sup> Interwenient uboczny może jednak żądać przywrócenia terminu na zasadach ogólnych (art. 168 i nast. k.p.c.); por. Rosenberg: *op. cit.*, s. 204. Należy jednak podkreślić, że w wypadku gdy wniosek interwenienta o przywrócenie terminu dotyczy czynności procesowej, którą należało dokonać przed jego wstąpieniem do sprawy, to będzie on uwzględniony przez sąd tylko wówczas, gdy przywrócenie terminu można uzasadnić przyczynami dotyczącymi strony (brak winy strony). Jeżeli natomiast dokonanie czynności mogło nastąpić w czasie, gdy interwenient uboczny brał już udział w sprawie, wówczas przywrócenie terminu do dokonania tej czynności będzie możliwe także wówczas, gdy brak winy zachodzi po stronie interwenienta ubocznego, co wynika z faktu posiadania przez niego własnego uprawnienia do dokonywania czynności procesowych.

wenientowi samoistnemu. Zdaniem M. Waligórskiego: „Ustawa wychodzi tu z założenia, że osoba, która ma po zakończeniu procesu być objęta skutkami prawomocnego wyroku, musi dla skutecznego dochodzenia swych praw być wyposażona w te wszystkie uprawnienia, jakie przysługują stronom [...]”.<sup>15</sup> W sprawie przyznania tego prawa także interwenientowi niesamoistnemu poglądy w doktrynie i orzecznictwie są podzielone. Część przedstawicieli doktryny, a także Sąd Najwyższy w uchwale 7 Sędziów z 20 II 1937 r. C III 1301/35, wpisanej do księgi zasad prawnych<sup>16</sup>, tego prawa interwenientowi niesamoistnemu odmawiają, ponieważ, jak pisał M. Waligórski: „Rola takiego interwenienta gaśnie z chwilą ukończenia procesu, a ingerencja jego w kierunku wznowienia postępowania musi być uznana za niezgodną z naturą tego właśnie rodzaju interwencji”.<sup>17</sup>

Nie brak jednak zapatrywań odmiennych. Trafnie bowiem zwracał uwagę S. Gołąb, że według przepisów o wznowieniu postępowania, trudno ten problem rozstrzygnąć stanowczo, a fakt, że w niektórych przepisach o wznowieniu mowa jest o stronie (np. w art. 407, 414 k.p.c.), „[...] nie przesądza jeszcze o prawach interwenienta”.<sup>18</sup> Wydaje się, że przy rozstrzyganiu omawianego zagadnienia decydujące znaczenie powinno się przyznać celom interwencji ubocznej niesamoistnej, o których wyżej była mowa. Przy uwzględnieniu tych celów należy opowiedzieć się za przyznaniem prawa do żądania wznowienia postępowania również interwenientowi niesamoistnemu. Jak to bowiem słusznie podnosił A. W. Bartz, którego zdanie podziela M. Sawczuk, że skoro celem takiej interwencji jest udzielenie stronie, do której interwenient przystąpił, pomocy w procesie, to „[...] nie w postaci rad lub wskazówek, lecz w postaci samodzielnych czynności procesowych, które idą na rachunek strony, o ile ona tym czynnościami wyraźnie lub dorozumianie się nie sprzeciwiała. [...] Pomoc taka może być potrzebna stronie nie tylko przed uprawomocnieniem się wyroku, lecz także i po jego uprawomocnieniu się [...]”<sup>19</sup>

<sup>15</sup> M. Waligórski: *Czy interwenient samoistny ma legitymację do wniesienia skargi o wznowienie postępowania*, „Polski Proces Cywilny”, 1935, s. 563.

<sup>16</sup> Zb. O. SN, 1937, poz. 121.

<sup>17</sup> Waligórski: *Czy interwenient samoistny...*, s. 563; tak również W. Siedlecki: *Postępowanie cywilne, Część szczegółowa*, Warszawa 1959, s. 257; *id.*: *Zarys...*, s. 127 i *id.*: [w:] *Komentarz*, s. 633 oraz Resich [w:] *Komentarz*, s. 203.

<sup>18</sup> Por. Gołąb: *op. cit.*, s. 546, który jednak we wcześniejszej pracy zajmował zdecydowanie negatywne stanowisko, por. *id.*: *Wznowienie postępowania według projektu kodeksu procedury cywilnej*, „Głos Prawa”, 1929, s. 377.

<sup>19</sup> A. W. Bartz: *Skarga interwenienta ubocznego o wznowienie postępowania*, „Polski Proces Cywilny”, 1937, s. 753—758, gdzie autor przytacza także inne trafne argumenty. M. Sawczuk: *Wznowienie postępowania cywilnego*,

Należy też zwrócić uwagę, że na rzecz bronionej tu tezy przemawia nie kwestionowane przez nikogo prawo interwenienta niesamoistnego do żądania przywrócenia terminu. Jeśli się w związku z tym weźmie pod uwagę, że wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia rewizji zmierza do podobnego celu co skarga o wznowienie postępowania, tj. do uchynienia prawomocności wyroku<sup>20</sup>, to nie ma racjonalnych powodów, by odmawiać interwenientowi niesamoistnemu prawa do żądania wznowienia postępowania.

Podobne wątpliwości co przy prawie do wznowienia postępowania istnieją przy uprawnieniu interwenienta ubczonego do wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Jest to bowiem także czynność podejmowana najczęściej po prawomocnym zakończeniu postępowania. Problem jest jednak o tyle szerszy, że dotyczy także prawa interwenienta do wszczęcia egzekucji na podstawie wyroku zaopatrzonego rygorem natychmiastowej wykonalności, a zatem wtedy, gdy proces jeszcze trwa. Oczywiście, wysunięte tu zagadnienie może być rozważane tylko w stosunku do interwenienta ubocznego działającego po stronie powoda (lub powoda wzajemnego), na którego rzecz zasądzono dochodzone roszczenie.

Prawo do wszczęcia egzekucji przyznaje się na ogół tylko interwenientowi samoistnemu, natomiast odmawia się go interwenientowi niesamoistnemu.<sup>21</sup> Wydaje się, że takie rozwiązanie jest słuszne.

Przyznanie interwenientowi ubocznemu samoistnemu prawa do wszczęcia egzekucji oraz odmowa go interwenientowi niesamoistnemu jest koniecznym następstwem istniejącej różnicy w skutkach prawnych, jakie w stosunku do obu interwenientów wywiera rozstrzygnięcie sądowe. W razie zakończenia postępowania na korzyść powoda bezpośrednie oddziaływanie wyroku w stosunku do interwenienta ubocznego samoistnego (art. 81 k.p.c.) jest bowiem równoznaczne z objęciem go

---

Warszawa 1970, s. 102—103. Za przyznaniem tego prawa interwenientowi niesamoistnemu wypowiada się także W. Berutowicz: *Zasada dyspozycyjności w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1957, s. 199, a przed wojną czynił to M. Allerhand: *Wznowienie procesu według projektu polskiej procedury cywilnej*, „Głos Prawa” 1927, s. 355.

<sup>20</sup> For. Sawczuk: *op. cit.*, ss. 51—53 oraz *id.*: *Stosunek wznowienia postępowania cywilnego do innych instytucji obalających prawomocne orzeczenia merytoryczne*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G, vol. IX (1962) Lublin 1963, s. 168.

<sup>21</sup> Zob. Gołąb: *Interwencja...*, s. 543, por. jednak odmienny pogląd K. Fiericha (*Strony i ich zastępcy [w:] Polska procedura cywilna, Projekty referentów z uzasadnieniem*, Kraków 1921, ss. 64—65), którego zdaniem skuteczność wyroku w stosunku do interwenienta ubocznego „[...] będzie miała o tyle znaczenie, o ile chodzi o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, lub o ile wprost z mocy ustawy wyrok może skutkami swoimi ogarnąć także osoby, które nie są stronami w procesie”.



powagą rzeczy osądzonej tego wyroku.<sup>22</sup> To oddziaływanie (bezpośrednie) wyroku obejmuje zatem także skutek w postaci wykonalności tego wyroku i dlatego interwenient samoistny powinien mieć możliwość skutek ten realizować poprzez żądanie wszczęcia egzekucji na swoją rzecz. Do tego konieczne jest jednak uprzednie uzyskanie przez interwenienta tytułu wykonawczego na swoje nazwisko. Na gruncie kodeksu postępowania cywilnego takie uzyskanie tytułu wykonawczego przez interwenienta samoistnego jest możliwe przede wszystkim w tych wypadkach, w których może mieć zastosowanie art. 788 k.p.c., dotyczący przepisania klauzuli wykonalności, gdy na przykład interwenientem ubocznym po stronie powoda jest osoba, która nabyła w toku procesu sporną rzecz lub prawo (art. 192 pkt. 3 k.p.c.). Natomiast to, czy także do innych wypadków interwencji samoistnej należy odpowiednio stosować art. 788 k.p.c., jest dyskusyjne, a ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na szersze omówienie tego zagadnienia.<sup>23</sup>

Odmienna sytuacja istnieje w wypadku interwencji niesamoistnej. Wówczas interwenient nie może żądać wszczęcia egzekucji dla siebie, gdyż, nie będąc podmiotem stosunku prawnego rozpoznawanego w procesie, nie może uzyskać dla siebie żadnego świadczenia.<sup>24</sup> Nie ma on także prawa do wszczęcia tego postępowania na rzecz powoda, przy którym występował, gdyż nie jest mu ono konieczne dla ochrony jego interesu prawnego, który jest już dostatecznie chroniony przez samo istnienie rozstrzygnięcia korzystnego dla powoda. Przy interwencji niesamoistnej interes prawny interwenienta ubocznego nie wykracza bowiem poza postępowanie rozpoznawczo-orzekające, a zatem nie obejmuje skutków związanych z niepomysłnym dla powoda (wierzyciela) zakończeniem postępowania egzekucyjnego.

## 3

Omówione wyżej ograniczenie uprawnień interwenienta ubocznego w zakresie dokonywania czynności procesowych nie jest jedyne w art. 79 k.p.c. Przepis ten bowiem w zdaniu 2 stanowi, że: „Nie mogą one [czynności procesowe interwenienta] jednak pozostawać w sprzeczności

---

<sup>22</sup> Wyjaśniam to bliżej i powołuję literaturę dotyczącą tego zagadnienia w pracy powołanej w przypisie 3, s. 77 i n.

<sup>23</sup> Por. M. A l l e r h a n d: *Proces o świadczenie niepodzielne*, „Polski Proces Cywilny”, 1938, s. 110 i n. Autor ten uważa, że przepis o przepisaniu klauzuli wykonalności należy stosować także w przypadku, gdy z tytułu może korzystać inna osoba niż strona. Por. także E. W a ś k o w s k i: *Błędy i luki w kodeksie postępowania cywilnego*, „Nowy Proces Cywilny”, 1933, s. 70 i n. oraz J. K r a j e w s k i: *Sytuacja prawna jednostki gospodarki uspołecznionej w procesie cywilnym*, Toruń 1969, s. 59

<sup>24</sup> Wyjątek dotyczy kosztów procesu (art. 107 *in fine*).

z czynnościami i oświadczeniami strony, do której przystąpił." Charakter tego ograniczenia jest jednak inny niż ograniczenia zawartego w zdaniu 1. O ile przy tym ostatnim ograniczeniu dokonanie przez interwenienta ubocznego czynności procesowej jest niedopuszczalne ze względu na upływ terminu, w którym daną czynność można było dokonać skutecznie, to przy ograniczeniu z art. 79 zd. 2 k.p.c. czynność interwenienta jest z punktu widzenia terminu dopuszczalna, ale niedopuszczalną (ściślej — bezskuteczną) czyni ją dopiero wola strony, przy której interwenient występuje. Można zatem powiedzieć, że w pierwszym wypadku czynność procesowa interwenienta jest niedopuszczalna z mocy ustawy, zaś w drugim — z woli strony, którą ustawa (art. 79 zd. 2 k.p.c.) upoważnia do sprzeciwienia się czynności interwenienta i w ten sposób pozbawienia jej skuteczności. Podkreślenie tej różnicy jest celowe ze względu na potrzebę właściwego ustalenia w przyszłym ewentualnym procesie między stroną a interwenientem ubocznym zakresu tzw. „skutku interwencji ubocznej”, o którym jest mowa w art. 82 k.p.c. Ponieważ jednak zakres tego skutku może być ustalony dopiero w tym przyszłym procesie<sup>25</sup>, przeto interwenient uboczny powinien we własnym interesie podejmować w toczącym się procesie takie czynności procesowe, jakie uważa za właściwe dla uzyskania korzystnego dla strony rozstrzygnięcia sprawy, chociażby te jego czynności były sprzeczne z czynnościami strony. Czynności te wprawdzie — jako sprzeczne z czynnościami strony — nie odniosą w istniejącym procesie zamierzonego skutku prawnego, ale za to w przyszłym procesie ze stroną umożliwią interwenientowi ubocznemu skuteczne podniesienie zarzutu, że strona prowadziła proces wadliwie.

Powstaje zagadnienie, kiedy czynność procesową interwenienta można uważać za sprzeczną z czynnościami i oświadczeniami strony, a w szczególności, czy sprzeczność ta musi być wyraźna, czy może być także dorozumiana?

Za utrwalony w orzecznictwie i doktrynie należy uznać trafny pogląd, w myśl którego nie można uważać pewnej czynności procesowej interwenienta za sprzeczną z czynnościami strony tylko na tej podstawie, że sama strona zaniechała dokonania tej czynności.<sup>26</sup> Przyjmuje się

<sup>25</sup> Por. moją glosę do orzeczenia SN z 15 I 1963 r., 3 CR 1008/61, „Nowe Prawo”, 1964, nr 5, s. 546 i n.

<sup>26</sup> Por. orzeczenie SN z 19 VII 1937 r., C III 1662/35, „Głos Sądownictwa”, 1938, s. 522; orzeczenie SN z 7 IX 1964 r., II CR 214/64, OSN Izba Cywilna oraz Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, 1965, poz. 165, zaś z literatury na przykład W. Miszewski: *Proces cywilny w zarysie, Część I*, Warszawa-Łódź 1946, s. 97; Z. Hahn: *Charakter prawny stanowiska interwenienta ubocznego w procesie cywilnym*, „Przegląd Sądowy”, 1938, s. 261; Jodłowski, Siedlecki: *op. cit.*, s. 300.

wenientowi samoistnemu. Zdaniem M. Waligórskiego: „Ustawa wychodzi tu z założenia, że osoba, która ma po zakończeniu procesu być objęta skutkami prawomocnego wyroku, musi dla skutecznego dochodzenia swych praw być wyposażona w te wszystkie uprawnienia, jakie przysługują stronom [...]”.<sup>15</sup> W sprawie przyznania tego prawa także interwenientowi niesamoistnemu poglądy w doktrynie i orzecznictwie są podzielone. Część przedstawicieli doktryny, a także Sąd Najwyższy w uchwale 7 Sędziów z 20 II 1937 r. C III 1301/35, wpisanej do księgi zasad prawnych<sup>16</sup>, tego prawa interwenientowi niesamoistnemu odmawiają, ponieważ, jak pisał M. Waligórski: „Rola takiego interwenienta gaśnie z chwilą ukończenia procesu, a ingerencja jego w kierunku wznowienia postępowania musi być uznana za niezgodną z naturą tego właśnie rodzaju interwencji”.<sup>17</sup>

Nie brak jednak zapatrywań odmiennych. Trafnie bowiem zwracał uwagę S. Gołąb, że według przepisów o wznowieniu postępowania, trudno ten problem rozstrzygnąć stanowczo, a fakt, że w niektórych przepisach o wznowieniu mowa jest o stronie (np. w art. 407, 414 k.p.c.), „[...] nie przesądza jeszcze o prawach interwenienta”.<sup>18</sup> Wydaje się, że przy rozstrzyganiu omawianego zagadnienia decydujące znaczenie powinno się przyznać celom interwencji ubocznej niesamoistnej, o których wyżej była mowa. Przy uwzględnieniu tych celów należy opowiedzieć się za przyznaniem prawa do żądania wznowienia postępowania również interwenientowi niesamoistnemu. Jak to bowiem słusznie podnosił A. W. Bartz, którego zdanie podziela M. Sawczuk, że skoro celem takiej interwencji jest udzielenie stronie, do której interwenient przystąpił, pomocy w procesie, to „[...] nie w postaci rad lub wskazówek, lecz w postaci samodzielnych czynności procesowych, które idą na rachunek strony, o ile ona tym czynnościom wyraźnie lub dorozumianie się nie sprzeciwiła. [...] Pomoc taka może być potrzebna stronie nie tylko przed uprawomocnieniem się wyroku, lecz także i po jego uprawomocnieniu się [...]”<sup>19</sup>

<sup>15</sup> M. Waligórski: *Czy interwenient samoistny ma legitymację do wniesienia skargi o wznowienie postępowania*, „Polski Proces Cywilny”, 1935, s. 563.

<sup>16</sup> Zb. O. SN, 1937, poz. 121.

<sup>17</sup> Waligórski: *Czy interwenient samoistny...*, s. 563; tak również W. Siedlecki: *Postępowanie cywilne, Część szczegółowa*, Warszawa 1959, s. 257; *id.*: *Zarys...*, s. 127 i *id.*: [w:] *Komentarz*, s. 633 oraz Resich [w:] *Komentarz*, s. 203.

<sup>18</sup> Por. Gołąb: *op. cit.*, s. 546, który jednak we wcześniejszej pracy zajmował zdecydowanie negatywne stanowisko, por. *id.*: *Wznowienie postępowania według projektu kodeksu procedury cywilnej*, „Głos Prawa”, 1929, s. 377.

<sup>19</sup> A. W. Bartz: *Skarga interwenienta ubocznego o wznowienie postępowania*, „Polski Proces Cywilny”, 1937, s. 753—758, gdzie autor przytacza także inne trafne argumenty. M. Sawczuk: *Wznowienie postępowania cywilnego*,

Należy też zwrócić uwagę, że na rzecz bronionej tu tezy przemawia nie kwestionowane przez nikogo prawo interwenienta niesamoistnego do żądania przywrócenia terminu. Jeśli się w związku z tym weźmie pod uwagę, że wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia rewizji zmierza do podobnego celu co skarga o wznowienie postępowania, tj. do uchylecia prawomocności wyroku<sup>20</sup>, to nie ma racjonalnych powodów, by odmawiać interwenientowi niesamoistnemu prawa do żądania wznowienia postępowania.

Podobne wątpliwości co przy prawie do wznowienia postępowania istnieją przy uprawnieniu interwenienta ubczonego do wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Jest to bowiem także czynność podejmowana najczęściej po prawomocnym zakończeniu postępowania. Problem jest jednak o tyle szerszy, że dotyczy także prawa interwenienta do wszczęcia egzekucji na podstawie wyroku zaopatrzonego rygorem natychmiastowej wykonalności, a zatem wtedy, gdy proces jeszcze trwa. Oczywiście, wysunięte tu zagadnienie może być rozważane tylko w stosunku do interwenienta ubocznego działającego po stronie powoda (lub powoda wzajemnego), na którego rzecz zasądzono dochodzone roszczenie.

Prawo do wszczęcia egzekucji przyznaje się na ogół tylko interwenientowi samoistnemu, natomiast odmawia się go interwenientowi niesamoistnemu.<sup>21</sup> Wydaje się, że takie rozwiązanie jest słuszne.

Przyznanie interwenientowi ubocznemu samoistnemu prawa do wszczęcia egzekucji oraz odmowa go interwenientowi niesamoistnemu jest koniecznym następstwem istniejącej różnicy w skutkach prawnych, jakie w stosunku do obu interwenientów wywiera rozstrzygnięcie sądowe. W razie zakończenia postępowania na korzyść powoda bezpośrednie oddziaływanie wyroku w stosunku do interwenienta ubocznego samoistnego (art. 81 k.p.c.) jest bowiem równoznaczne z objęciem go

---

Warszawa 1970, s. 102—103. Za przyznaniem tego prawa interwenientowi niesamoistnemu wypowiada się także W. Berutowicz: *Zasada dyspozycyjności w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1957, s. 199, a przed wojną czynił to M. Allerhand: *Wznowienie procesu według projektu polskiej procedury cywilnej*, „Głos Prawa” 1927, s. 355.

<sup>20</sup> For. Sawczuk: *op. cit.*, ss. 51—53 oraz *id.*: *Stosunek wznowienia postępowania cywilnego do innych instytucji obalających prawomocne orzeczenia merytoryczne*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G, vol. IX (1962) Lublin 1963, s. 168.

<sup>21</sup> Zob. Gołąb: *Interwencja...*, s. 543, por. jednak odmienny pogląd K. Fiericha (*Strony i ich zastępcy [w:] Polska procedura cywilna, Projekty referentów z uzasadnieniem*, Kraków 1921, ss. 64—65), którego zdaniem skuteczność wyroku w stosunku do interwenienta ubocznego „[...] będzie miała o tyle znaczenie, o ile chodzi o ustalenie stosunku prawnego lub prawa, lub o ile wprost z mocy ustawy wyrok może skutkami swoimi ogarnąć także osoby, które nie są stronami w procesie”.

powagą rzeczy osądzonej tego wyroku.<sup>22</sup> To oddziaływanie (bezpośrednie) wyroku obejmuje zatem także skutek w postaci wykonalności tego wyroku i dlatego interwenient samoistny powinien mieć możliwość skutku ten realizować poprzez żądanie wszczęcia egzekucji na swoją rzecz. Do tego konieczne jest jednak uprzednie uzyskanie przez interwenienta tytułu wykonawczego na swoje nazwisko. Na gruncie kodeksu postępowania cywilnego takie uzyskanie tytułu wykonawczego przez interwenienta samoistnego jest możliwe przede wszystkim w tych wypadkach, w których może mieć zastosowanie art. 788 k.p.c., dotyczący przepisania klauzuli wykonalności, gdy na przykład interwenientem ubocznym po stronie powoda jest osoba, która nabyła w toku procesu sporną rzecz lub prawo (art. 192 pkt. 3 k.p.c.). Natomiast to, czy także do innych wypadków interwencji samoistnej należy odpowiednio stosować art. 788 k.p.c., jest dyskusyjne, a ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na szersze omówienie tego zagadnienia.<sup>23</sup>

Odmierna sytuacja istnieje w wypadku interwencji niesamoistnej. Wówczas interwenient nie może żądać wszczęcia egzekucji dla siebie, gdyż, nie będąc podmiotem stosunku prawnego rozpoznawanego w procesie, nie może uzyskać dla siebie żadnego świadczenia.<sup>24</sup> Nie ma on także prawa do wszczęcia tego postępowania na rzecz powoda, przy którym występował, gdyż nie jest mu ono konieczne dla ochrony jego interesu prawnego, który jest już dostatecznie chroniony przez samo istnienie rozstrzygnięcia korzystnego dla powoda. Przy interwencji niesamoistnej interes prawny interwenienta ubocznego nie wykracza bowiem poza postępowanie rozpoznawczo-orzekające, a zatem nie obejmuje skutków związanych z niepomyślnym dla powoda (wierzyciela) zakończeniem postępowania egzekucyjnego.

## 3

Omówione wyżej ograniczenie uprawnień interwenienta ubocznego w zakresie dokonywania czynności procesowych nie jest jedyne w art. 79 k.p.c. Przepis ten bowiem w zdaniu 2 stanowi, że: „Nie mogą one [czynności procesowe interwenienta] jednak pozostawać w sprzeczności

<sup>22</sup> Wyjaśniam to bliżej i powołuję literaturę dotyczącą tego zagadnienia w pracy powołanej w przypisie 3, s. 77 i n.

<sup>23</sup> Por. M. Allerhand: *Proces o świadczenie niepodzielne*, „Polski Proces Cywilny”, 1938, s. 110 i n. Autor ten uważa, że przepis o przepisaniu klauzuli wykonalności należy stosować także w przypadku, gdy z tytułu może korzystać inna osoba niż strona. Por. także E. Waśkowski: *Błędy i luki w kodeksie postępowania cywilnego*, „Nowy Proces Cywilny”, 1933, s. 70 i n. oraz J. Krajewski: *Sytuacja prawna jednostki gospodarki uspołecznionej w procesie cywilnym*, Toruń 1969, s. 59

<sup>24</sup> Wyjątek dotyczy kosztów procesu (art. 107 *in fine*).

z czynnościami i oświadczeniami strony, do której przystąpił." Charakter tego ograniczenia jest jednak inny niż ograniczenia zawartego w zdaniu 1. O ile przy tym ostatnim ograniczeniu dokonanie przez interwenienta ubocznego czynności procesowej jest niedopuszczalne ze względu na upływ terminu, w którym daną czynność można było dokonać skutecznie, to przy ograniczeniu z art. 79 zd. 2 k.p.c. czynność interwenienta jest z punktu widzenia terminu dopuszczalna, ale niedopuszczalna (ściślej — bezskuteczną) czyni ją dopiero wola strony, przy której interwenient występuje. Można zatem powiedzieć, że w pierwszym wypadku czynność procesowa interwenienta jest niedopuszczalna z mocy ustawy, zaś w drugim — z woli strony, którą ustawa (art. 79 zd. 2 k.p.c.) upoważnia do sprzeciwienia się czynności interwenienta i w ten sposób pozbawienia jej skuteczności. Podkreślenie tej różnicy jest celowe ze względu na potrzebę właściwego ustalenia w przyszłym ewentualnym procesie między stroną a interwenientem ubocznym zakresu tzw. „skutku interwencji ubocznej”, o którym jest mowa w art. 82 k.p.c. Ponieważ jednak zakres tego skutku może być ustalony dopiero w tym przyszłym procesie<sup>25</sup>, przeto interwenient uboczny powinien we własnym interesie podejmować w toczącym się procesie takie czynności procesowe, jakie uważa za właściwe dla uzyskania korzystnego dla strony rozstrzygnięcia sprawy, chociażby te jego czynności były sprzeczne z czynnościami strony. Czynności te wprawdzie — jako sprzeczne z czynnościami strony — nie odniosą w istniejącym procesie zamierzonego skutku prawnego, ale za to w przyszłym procesie ze stroną umożliwią interwenientowi ubocznemu skuteczne podniesienie zarzutu, że strona prowadziła proces wadliwie.

Powstaje zagadnienie, kiedy czynność procesową interwenienta można uważać za sprzeczną z czynnościami i oświadczeniami strony, a w szczególności, czy sprzeczność ta musi być wyraźna, czy może być także dorozumiana?

Za utrwalony w orzecznictwie i doktrynie należy uznać trafny pogląd, w myśl którego nie można uważać pewnej czynności procesowej interwenienta za sprzeczną z czynnościami strony tylko na tej podstawie, że sama strona zaniechała dokonania tej czynności.<sup>26</sup> Przyjmuje się

<sup>25</sup> Por. moją głosę do orzeczenia SN z 15 I 1963 r., 3 CR 1008/61, „Nowe Prawo”, 1964, nr 5, s. 546 i n.

<sup>26</sup> Por. orzeczenie SN z 19 VII 1937 r., C III 1662/35, „Głos Sądownictwa”, 1938, s. 522; orzeczenie SN z 7 IX 1964 r., II CR 214/64, OSN Izba Cywilna oraz Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, 1965, poz. 165, zaś z literatury na przykład W. Miszewski: *Proces cywilny w zarysie*, Część I, Warszawa-Łódź 1946, s. 97; Z. Hahn: *Charakter prawny stanowiska interwenienta ubocznego w procesie cywilnym*, „Przegląd Sądowy”, 1938, s. 261; Jodłowski, Siedlecki: *op. cit.*, s. 300.

jednak niekiedy, że sprzeczność czynności interwenienta z czynnościami strony może być także sprzecznością dorozumianą, że zatem nie musi koniecznie wynikać z wyraźnego oświadczenia (sprzeciwu) strony, złożonego specjalnie wskutek czynności interwenienta, lecz także z porównania czynności interwenienta z czynnościami strony dokonanymi wcześniej, a wskazującymi na inny zamiar i wolę strony.<sup>27</sup> Wyrazem możliwości istnienia takiej dorozumianej sprzeczności jest stanowisko zajęte przez Sąd Wojewódzki w Białymstoku, który w powołanym orzeczeniu III Cr 551/56 wyraził pogląd, że: „W wypadku gdy strona, do której przystąpił interwenient uboczny, uznała powództwo, a nie zachodzi współczestnictwo jednolite [...], nie jest dopuszczalna rewizja interwenienta ubocznego od wyroku uwzględniającego powództwo, gdyż taka czynność interwenienta pozostaje w sprzeczności z oświadczeniami strony.” Wydaje się jednak, że teza o możliwości istnienia także dorozumianej sprzeczności czynności interwenienta z czynnościami strony nie da się w zasadzie pogodzić z naturą prawną czynności procesowych stron. Czynności te, jak wiadomo, cechuje m. in. fakultatywność, a w związku z tym i ich odwołałość. Otóż jeśli weźmie się pod uwagę tę ostatnią cechę czynności procesowych stron oraz wyrażoną wyżej regułę, że zaniechanie przez stronę dokonania pewnej czynności nie jest równoznaczne ze sprzeciwem strony na dokonanie tej czynności przez interwenienta, to można przyjąć, iż w rozumieniu art. 79 zd. 2 k.p.c. nie będzie sprzeczna z czynnościami strony taka czynność interwenienta ubocznego, której mogłaby jeszcze dokonać strona, mimo iż podjęła już uprzednio czynność procesową, wskazującą na odmienną wolę lub zamiar. Ponieważ strona może w zasadzie odwołać każdą swoją czynność procesową<sup>28</sup>, przeto przy ocenie czynności procesowych interwenienta można przyjąć jako zasadę domniemanie zgodności tych czynności z wolą strony.<sup>29</sup> W związku z tym, jeżeli interwenient dokona czynności procesowej sprzecznej z wolą strony, wyrażoną w jej uprzedniej czynności, wówczas strona, jeśli chce utrzymać swoją poprzednią czynność, powinna to oświadczyć przez wyraźne sprzeciwienie się czynności interwenienta ubocznego.

Należy zwrócić uwagę, że proponowane tu rozwiązanie nie pozostaje

---

<sup>27</sup> Por. Hahn: *loc. cit.*; W. Markowski: Głosa do wyroku SW w Białymstoku z 3 VIII 1956 r., III CR 551/56, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości”, 1957, nr 4, s. 43 oraz Resich [w:] *Komentarz*, s. 203.

<sup>28</sup> Odwołałość czynności procesowych stron jest powszechnie przyjmowana w doktrynie i orzecznictwie, por. w szczególności Jodłowski, Siedlecki: *op. cit.*, s. 358 i Z. Resich: Głosa do orzeczenia SN z 23 IV 1957 r., 4 CR 1036/55, OSPiKA 1958, s. 61 i n. wraz z cytowaną tam literaturą i orzecznictwem.

<sup>29</sup> Por. L. Peiper: *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego*, t. I, Kraków 1934, s. 236 oraz Rosenberg: *op. cit.*, s. 205.

w sprzeczności z interesem strony, przy której występuje interwenient uboczny. Nie chodzi przecież o czynności dyspozytywne materialne, których, jak o tym była mowa, interwenient dokonywać nie może, lecz o czynności „czysto” procesowe (np. wniesienie rewizji), które mogą być korzystne dla strony i przyczynić się do wykrycia prawdy w procesie. Nie istnieje także obawa obciążenia strony dodatkowymi kosztami procesowymi, wywołanymi czynnościami interwenienta. Koszty te bowiem poniesie sam interwenient, jeżeli jego czynności okażą się bezskuteczne (art. 107 zd. 2 k.p.c.), np. wniesiona rewizja zostanie oddalona.

Dlatego wydaje się, że o dorozumianej sprzeczności czynności interwenienta ubocznego z czynnościami strony można co najwyżej mówić w odniesieniu do takich czynności interwenienta, które są obiektywnie niekorzystne dla strony, jak np. przyznanie, uznanie, cofnięcie pozwu lub środka odwoławczego. Stąd, jeśli strona na przykład wniesie rewizję, to rewizji tej interwenient uboczny nie będzie mógł cofnąć skutecznie, mimo że sama strona mogłaby to uczynić.

Warto też podkreślić, że nie każdej czynności procesowej interwenienta ubocznego strona będzie mogła sprzeciwić się skutecznie. Nie będzie to mianowicie możliwe w stosunku do tych czynności interwenienta, które sąd byłby władny podjąć z urzędu. I tak na przykład z uwagi na art. 3 i 232 k.p.c. strona nie będzie mogła sprzeciwić się wnioskowi interwenienta o przeprowadzenie dowodów. Poza tym, jeżeli czynność strony należy do tych czynności, którymi sąd nie jest związany (np. w wypadku przyznania, art. 229 k.p.c.), a interwenient uboczny dokona czynności procesowej o odmiennej treści (np. zaprzeczy faktem przyznanym przez stronę), to w takim wypadku sąd nie powinien poprzestawać na samym oświadczeniu strony, lecz powinien poddać je kontroli (np. mimo przyznania strony, przeprowadzić postępowanie dowodowe). Przyjąć bowiem należy, że w takim właśnie wypadku czynność procesowa strony budzi wątpliwości co do swej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy (*argumentum* z art. 229 *in fine* k.p.c.).

Chociaż w doktrynie procesu cywilnego i orzecznictwie uważa się, iż na podstawie art. 79 zd. 2 k.p.c. strona może sprzeciwić się czynności procesowej interwenienta, składając w tym celu odpowiednie oświadczenie, to jednak nie wyjaśniono dotychczas w sposób dostateczny stosunku takiego sprzeciwu do odwołałości czynności procesowych. Chodzi o to, czy takie oświadczenie strony jest w swej istocie odwołaniem czynności interwenienta ubocznego, czy też jest ono oświadczeniem samoistnym, różnym w swej istocie od odwołania. Konsekwencje przyjęcia jednego z przedstawionych stanowisk będą różne. Gdyby bowiem stanąć na stanowisku, że oświadczenie to jest odwołaniem czynności interwenienta, wówczas będzie ono podlegało regułom obowiązującym



przy odwoływaniu czynności procesowych przez stronę, a więc przede wszystkim jego skuteczność będzie uwarunkowana wykazaniem przyczyn uzasadniających odwołanie i ich uzasadnieniem, a w wypadkach, w których odwołanie podlega kontroli sądu (np. cofnięcie rewizji, art. 393 § 2 k.p.c.), sąd będzie mógł uznać je za niedopuszczalne.<sup>30</sup> Jeżeli się natomiast uzna, że oświadczenie strony, o którym tu mowa, jest czynnością różną od odwołania czynności procesowej, wówczas powyższe ograniczenia nie będą wchodziły w grę. W konsekwencji sam fakt złożenia przez stronę oświadczenia, że sprzeciwia się czynności procesowej interwenienta ubocznego, pozbawi tę czynność skuteczności.

Uważam za prawidłowe stanowisko drugie. Przyjęcie stanowiska pierwszego, którego konsekwencją jest poddanie zasadności sprzeciwu strony przeciwko czynności dokonanej przez interwenienta ubocznego ocenie i kontroli sądu, pozbawiłoby art. 79 zd. 2 k.p.c. jakiegokolwiek znaczenia.<sup>31</sup> W takim wypadku sąd mógłby bowiem, mimo sprzeciwu strony, przyjąć czynności procesowe interwenienta ubocznego za dopuszczalne. Poddanie sprzeciwu strony kontroli sądu prowadziłyby poza tym do zatarcia różnicy występującej między interwencją niesamodzielną a interwencją samoistną. Jak wiadomo, do tej ostatniej nie odnosi się ograniczenie z art. 79 zd. 2 k.p.c. W związku z tym interwenient

<sup>30</sup> Bliżej na temat przesłanek odwołania czynności procesowych stron por. literaturę powołaną wyżej w przypisie 5 i 28.

<sup>31</sup> Za kontrolą oświadczenia strony przez sąd wypowiedział się S. Gołąb (*Interwencja...*, s. 545—546), którego zdaniem „[...] sam sprzeciw nie usuwa jeszcze tych czynności [tj. interwenienta] zupełnie z powierzchni procesu cywilnego, bo przecież o ich losie decyduje ocena sądu. Sąd nie zawsze jest związany oświadczeniami stron, jego rzeczą jest najpierw ocenić, czy istotnie pewna czynność interwenienta ubocznego jest sprzeczna z czynnościami strony, do której przystąpił, a następnie, czy pewna czynność interwenienta nie posłuży do zbadania prawdy w procesie [...]”. Mówiąc o „zbadaniu prawdy w procesie” S. Gołąb miał na uwadze czynności interwenienta z zakresu postępowania dowodowego, o czym zresztą świadczy powołanie się przez autora na art. 244, 247, 248 i 250 dawnego k.p.c. (w przedwojennej numeracji artykułów) i w tym zakresie stanowisko to uznać należy za słuszne. Uogólnienie jednak tego poglądu na wszystkie czynności interwenienta ubocznego idzie za daleko. Wprawdzie do sądu należy ocena, czy między czynnościami interwenienta a czynnością strony zachodzi sprzeczność, lecz ocena ta może być aktualna tylko w stosunku do czynności strony już przez nią dokonanych uprzednio, a nie w stosunku do sprzeciwu strony. W wypadku gdy strona wyraźnie oświadcza, że sprzeciwia się czynności interwenienta, ocena sądu nie wchodzi w grę. Stanowisko S. Gołąba było w przedwojennej doktrynie procesu cywilnego odosobnione. W okresie powojennym za kontrolą sądu wypowiedział się jedynie W. Markowski (*op. cit.*, ss. 43—44), natomiast inni o tej kontroli nie wspominają, a Z. Resich (*Komentarz*, s. 202) twierdzi wprost, że „czynność interwenienta nie odnosi z a d n y c h [podkr. moje] skutków procesowych, gdy strona wyraźnie sprzeciwia się danej czynności”.

samoistny może swoimi czynnościami procesowymi popadać w sprzeczność z czynnościami strony, do której przystąpił, a sąd musi takie sprzeczne czynności interwenienta samoistnego wziąć pod uwagę i ocenić na podstawie całokształtu okoliczności sprawy.<sup>32</sup>

Przytoczone argumenty prowadzą do wniosku, że w wypadku interwencji niesamoistnej złożenie przez stronę, przy której występuje interwenant uboczny, oświadczenia tej treści, iż sprzeciwia się ona czynności procesowej interwenienta, powoduje, że czynność ta nie wywiera z mocy samego prawa (a zatem nie wskutek decyzji sądu) skutków prawnych w toczącym się procesie.<sup>33</sup>

W związku z tym, jeżeli interwenant uboczny wbrew woli strony, przy której występuje, wniesie na przykład rewizję, wówczas strona może tę czynność interwenienta pozbawić skuteczności przez złożenie oświadczenia, że się wniesieniu rewizji sprzeciwia. Strona nie musi natomiast tej rewizji cofać, gdyż samo takie oświadczenie będzie miało ten skutek, że rewizja interwenienta nie wywrze skutków procesowych, tj. przede wszystkim nie zapobiegnie uprawomocnieniu się wyroku.

Przeprowadzone rozważania nie wyłączają w zupełności odwołania przez stronę czynności procesowej, dokonanej przez interwenienta ubocznego (np. cofnięcie rewizji). Należy bowiem przyjąć, że do tego, aby oświadczenie strony, o którym była mowa, mogło pozbawić czynność procesową interwenienta ubocznego jej skuteczności, konieczne jest złożenie go przez stronę natychmiast, tj. w wypadku gdy strona jest obecna przy dokonywaniu czynności — zaraz po jej dokonaniu, gdy zaś nie jest obecna — zaraz przy pierwszej nadarzającej się ku temu okazji, np. przy rozpoczęciu najbliższej rozprawy wyznaczonej po dokonaniu czynności przez interwenienta ubocznego. Wymaganie to wynika z omówionej wyżej reguły, że zaniechanie przez stronę pewnej czynności nie jest równoznaczne ze sprzeciwem strony na dokonanie tej czynności przez interwenienta. W związku z tym czynność procesową interwenienta ubocznego, której dokonaniu strona nie sprzeciwiała się natych-

<sup>32</sup> Por. Siedlecki: *Zarys...*, s. 128; Resich: *loc. cit.*

<sup>33</sup> Cechą czynności procesowych stron i interwenientów ubocznych jest m.in. ich niesamodzielność, z której wynika, że o tym, czy dokonana czynność procesowa (w tym wypadku interwenienta) odniesie zamierzony i przewidziany w ustawie skutek procesowy, decyduje sąd i że przekonać się o tym (tj. o skuteczności) można dopiero po prawomocnym zakończeniu postępowania (por. E. Waśkowski: *Istota czynności procesowych*, „Polski Proces Cywilny”, 1937, s. 742; Piekarski: *op. cit.*, s. 117). Jednakże o tym, że czynność procesowa interwenienta ubocznego, której dokonaniu strona się sprzeciwiała, nie odniesie zamierzonego skutku procesowego, można mówić już z chwilą złożenia przez stronę sprzeciwu. I w tym znaczeniu taka czynność interwenienta jest bezskuteczna z mocy samego prawa (art. 79 zd. 2 k.p.c.).

miast, trzeba uważać także za czynność samej strony. Stąd też strona nie może już w późniejszym okresie złożyć skutecznie oświadczenia, że się dokonaniu tej (już własnej) czynności sprzeciwia. Wtedy strona może pozbawić czynność procesową dokonaną przez interwenienta ubocznego skuteczności tylko przez jej odwołanie (np. przez cofnięcie rewizji)<sup>34</sup>, przy czym strona będzie mogła to uczynić na ogólnych zasadach obowiązujących przy odwoływaniu czynności procesowych stron.<sup>35</sup>

#### WPLYW CZYNNOŚCI PROCESOWYCH INTERWENIENTA UBOCZNEGO NA SYTUACJĘ STRONY W PROCESIE

W wypadku gdy czynności procesowe, dokonywane przez interwenienta ubocznego, są dopuszczalne według stanu sprawy i nie są sprzeczne z czynnościami i oświadczeniami strony, do której interwenient przystąpił, powstaje zagadnienie wpływu tych czynności procesowych na sytuację prawną strony w procesie. W szczególności chodzi o to, czy dokonane przez interwenienta ubocznego czynności procesowe są skuteczne także wobec strony, przy której interwenient występuje i czy chronią ją od skutków niedziałania w procesie?

W doktrynie procesu cywilnego i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że czynności procesowe dokonane przez interwenienta ubocznego, wtedy gdy również sama strona jest w procesie aktywna, mają skutek także wobec strony, czyli, jak to zaznaczono wyżej, czynności te należy wówczas uważać za czynności strony. Miał to zapewne na uwadze Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 24 IX 1957 r. 3 CZ 253/57<sup>36</sup>, twierdząc: „Gdy rewizję wniósł odrębnie interwenient uboczny i strona przez niego popierana, wyrok nie staje się prawomocny wskutek zwrotu lub odrzucenia rewizji strony”. Twierdzenie to można uzupełnić, dodając, że ten sam skutek byłby i wtedy, gdyby strona w ogóle nie wniosła rewizji, gdyż rewizję wniesioną przez interwenienta ubocznego należy traktować jako rewizję strony.<sup>37</sup>

<sup>34</sup> Tylko w tym znaczeniu można aprobować twierdzącą odpowiedź J. Szretera: *Czy strona może cofnąć środek odwoławczy, złożony przez interwenienta ubocznego?* „Nowy Proces Cywilny”, 1933, ss. 348—349.

<sup>35</sup> Natychmiastowy sprzeciw strony przeciwko czynności procesowej interwenienta od późniejszego odwołania czynności przez stronę odróżniał także Waligórski: *Proces cywilny, Funkcja...*, s. 162 oraz Ś. Kruszelnicki: *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem, Część I*, Poznań 1938, s. 121. Na ogół jednak określeń tych używa się zamiennie. I tak np. W. Siedlecki mówi tylko o cofnięciu przez stronę rewizji wniesionej przez interwenienta, por. J. Odłowski, Siedlecki: *op. cit.*, s. 300.

<sup>36</sup> „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1958, nr 4, s. 324.

<sup>37</sup> Zdaniem L. Rosenberga (*op. cit.*, s. 204), jeżeli i strona, i interwenient uboczny złożą rewizję, wówczas chodzi o jedną rewizję.

W doktrynie procesu cywilnego występuje natomiast różnica zdań na temat znaczenia udziału interwenienta ubocznego w procesie w sytuacji, gdy strona, przy której on występuje, zachowuje się w procesie biernie. W piśmiennictwie polskim problem ten jest szczególnie ostro zarysowany przy kwestii dopuszczalności wydania wyroku zaocznego w wypadku, gdy pozwany nie stawił się na rozprawę, natomiast brał w niej aktywny udział interwenient uboczny.

Nie ma wątpliwości, że interwenient uboczny samoistny, jeśli bierze aktywny udział w rozprawie po stronie pozwanego, chroni tego ostatniego od skutków zaoczności. Czynności procesowe takiego interwenienta ubocznego są bowiem skuteczne wobec pozwanego (*argumentum* z art. 81 w zw. z art. 73 § 2 k.p.c.).

Większość autorów jest zdania, że także udział w rozprawie interwenienta niesamoistnego po stronie pozwanego stanowi przeszkodę do wydania wyroku zaocznego. Jedynie tylko W. Siedlecki<sup>38</sup>, podobnie jak poprzednio S. Gołąb<sup>39</sup>, uważa, że działanie interwenienta nie może zastępować działania strony i w związku z tym nie chroni pozwanego od skutków zaoczności. Pogląd ten trudno jednak pogodzić z celami interwencji ubocznej, którymi, jak o tym była już mowa, jest nie tylko udzielenie pomocy stronie, przy której interwenient działa, lecz również zapewnienie interwenientowi ubocznemu możliwości ochrony prawnej własnego interesu prawnego, zagrożonego mającym zapaść rozstrzygnięciem sądu. Słuszna jest zatem wypowiedź A. Czerwińskiego: „Cel ten byłby chybiony, gdyby interwenienta nie dopuszczono do działania w nieobecności strony, którą popiera; byłoby to połączone z ujemnymi skutkami zarówno dla interwenienta, jak i dla strony i nie dałoby się logicznie uzasadnić, ile ze działanie interwenienta na posiedzeniu sądowym w nieobecności strony lub w razie biernego jej zachowania się jest tak dla strony, jak i dla interwenienta bardziej wskazane, aniżeli działanie jego obok strony, bo przez takie działanie odwraca od strony i od siebie ujemne skutki zaniechanej czynności procesowej.”<sup>40</sup>

Za równie trafny i ważny uznać należy argument J. J. Litauera, który na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego z r. 1932 dowodził, że wyrok zaoczny byłby w rozważanym przypadku niewłaściwy. Gdyby bowiem „[...] czynności procesowe interwenienta miały

<sup>38</sup> Por. Jodłowski, Siedlecki: *op. cit.*, s. 300.

<sup>39</sup> *Interwencja...*, s. 543. Podobnie, zdaniem tego autora, sąd może zawiesić postępowanie mimo działania interwenienta ubocznego po stronie powodowej, jeżeli na pierwszą rozprawę nie stawi się powód, który nie żądał w pozwie rozpoznania sprawy w swojej nieobecności (art. 177 § 1 pkt 5 k.p.c.).

<sup>40</sup> A. Czerwiński: *Zaoczność czy kontradydktoryjność? Wpływ interwencji ubocznej na charakter wyroku*, „Polski Proces Cywilny”, 1936, s. 146.

być zignorowane na rozprawie z powodu abstynencji pozwanego [...]; interwenient zaraz po rozprawie czynności te mógłby zrealizować za pomocą sprzeciwu od wyroku zaocznego.”<sup>41</sup>

W konkluzji nasuwa się wniosek, że w wypadku gdy interwenient uboczny, występujący po stronie pozwanego, weźmie udział w rozprawie, to wyrok zaoczny nie może być wydany, chociażby sam pozwany nie stawiał się na rozprawę albo mimo stawienia się nie wziął w niej udziału (art. 339 k.p.c.). Inne rozwiązanie tego zagadnienia w stosunku do interwenienta ubocznego niesamoistnego byłoby sprzeczne z naturą i celami instytucji interwencji ubocznej.

Przyjęte tu rozwiązanie należy odpowiednio odnieść do interwenienta ubocznego niesamoistnego, działającego po stronie powodowej. Stąd, w razie stawienia się takiego interwenienta ubocznego na pierwszą rozprawę, sąd nie będzie mógł zawiesić postępowania z urzędu na podstawie art. 177 § 1 pkt 5 k.p.c., chociażby sam powód, który nie żądał rozpoznania sprawy w jego nieobecności, na rozprawę się nie stawiał.

## РЕЗЮМЕ

За основу размышлений в работе принято бесспорное предположение, что третье лицо, не заявляющее самостоятельных требований на предмет спора, и то даже независимое (арт. 81 ГПК), не является стороной. Из этого предположения вытекают последствия сферы прав третьего лица, а именно: 1) права совершения процессуальных действий, 2) влияние процессуальных действий третьего лица на ситуацию стороны в порцессе. При анализе этих вопросов автор приходит, между иными, к следующим выводам:

1. Третье лицо может совершать „любые процессуальные действия” (арт. 79 ГПК), за исключением, однако, распоряжения объектом процесса (например, признания иска, заключения мирового соглашения). Однако же, для последствий совершения этих действий стороной, на

---

<sup>41</sup> Por. J. J. Litauer: *Wyrok zaoczny w polskiej procedurze cywilnej*, „Polski Proces Cywilny”, 1935, ss. 15—16. Przeciwno dopuszczalności wydania wyroku zaocznego wypowiedzieli się także Peiper: *op. cit.*, s. 236; J. Korzinek: *Przyczynki do polskiego procesu cywilnego*, Kraków 1931, s. 148; E. Wengerek: *Postępowanie zaoczne w polskim procesie cywilnym*, „Państwo i Prawo”, 1952, nr 8—9, s. 280, *id.*: *Wyrok zaoczny w świetle orzecznictwa i nauki cywilno-procesowej PRL*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1964, nr 3, s. 79 i n., a ostatnio F. Rusek: *Postępowanie zaoczne w procesie cywilnym*, Warszawa 1966, ss. 53, 59. Podobnie rozstrzygany jest ten sam problem w doktrynie austriackiej (por. Neumann: *op. cit.*, s. 163) i niemieckiej (por. Rosenber: *op. cit.*, s. 204).

которой выступает независимое третье лицо, необходимо согласие такого третьего лица (арт. 81 в связи с арт. 73 § 2 ГПК).

2. Начальным моментом, от которого третье лицо может совершать процессуальные действия, является время приступления к делу (арт. 77 § 2 ГПК), а последним моментом — в принципе, момент правомочного окончания процесса. Однако, третье лицо (не только независимое) имеет право на возобновление судопроизводства. Зато право для возбуждения исполнительного производства возможно только в некоторых случаях и только независимому третьему лицу.

3. Процессуальные действия третьего лица не могут быть противоречивыми действиям стороны, к которой оно присоединилось (арт. 79 ГПК, однако, это не касается действий независимого третьего лица). В отношении действий третьего лица следует принять предположение их согласия с действиями стороны, зато, в принципе, исключить возможность существования противоречия между этими действиями. Если же сторона не хочет, чтобы действия третьего лица имели правовые последствия, то она должна ясно заявить о сопротивлении этому действию. Такое сопротивление стороны судом не контролируется.

4. Процессуальные действия третьего лица имеют правовые последствия также в отношении стороны, на которой оно выступает, и охраняют ее одновременно от правовых последствий бездействия в процессе.

## R É S U M É

On a admis, pour le fondement des considérations contenues dans cet article, la thèse que l'intervenant tiers, et même indépendant (art. 81 du c.p.c.) n'est pas une partie. De ce principe résultent les conséquences se rapportant à l'étendue des autorisations de l'intervenant tiers, concernant le cercle des fonctions procédurales et l'influence de ces fonctions de l'intervenant tiers à la situation de la partie dans le procès. Après l'analyse de ces problèmes, l'auteur arrive aux conclusions suivantes:

1. L'intervenant tiers peut remplir „toutes les fonctions procédurales” (art. 79 du c.p.c.), exception faite pourtant des fonctions de disposition matérielle (p.ex. la reconnaissance de la demande, la conclusion d'un accord). Cependant, à la réalisation efficace de ces fonctions par une partie à laquelle est présent l'intervenant indépendant, est indispensable le consentement d'un tel intervenant (art. 81 en connexion avec l'art. 73 § 2 du c.p.c.).

2. Le moment initial duquel peuvent dater les fonctions procédu-

rales de l'intervenant tiers est celui de l'entrée dans l'affaire (art. 77 § 2 du c.p.c.), tandis que le moment final est celui, en principe, de la décision ayant l'autorité de la chose jugée et terminant le procès. L'intervenant tiers (et non seulement indépendant) est pourtant autorisé à demander la requête civile, tandis que le droit d'initier la procédure exécutoire n'appartient que dans certains cas et seulement à l'intervenant indépendant.

3. Les fonctions procédurales de l'intervenant tiers ne peuvent pas être contradictoires à celles de la partie à laquelle il a adhéré (art. 79 phr. 2 du c.p.c., ce qui ne concerne pourtant pas les fonctions de l'intervenant indépendant). Quant aux fonctions de l'intervenant tiers, il faut présumer qu'elles s'accordent avec celles de la partie et exclure, en principe, une possibilité d'existence d'une contradiction présumée entre ces fonctions. Si, en conséquent, une partie veut rendre inefficace la fonction de l'intervenant tiers, elle doit déclarer formellement qu'elle s'oppose à l'accomplissement de cette fonction. Une telle opposition de la partie n'est pas objet du contrôle de la cour.

4. Les fonctions procédurales de l'intervenant tiers sont efficaces aussi par rapport à la partie pour laquelle il se prononce; elles la protègent en même temps contre les conséquences de l'inaction dans le procès.

